

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości i, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamiach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dotadek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmoni) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowaną listy.

Wtorek

N^{ro}. 98.

25. sierpnia 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Więdnia.
Wiadomości zagraniczne: Portugalia: Obawa powstania Miguelistów. — Hiszpański korpus obserwacyjny.
Hiszpanija: Pogłoski o nowej zmianie politycznej. — Położenie ministeryjum.
Anglija: Bil o cukrze po raz drugi w izbie wyższej odczytany. — Pomyłka w bilu zbożowym.
— Cholera. — Wiadomości z Indyjów.
Francyja: Akt łaski królewskiej. — Nowa izba deputowanych i stanowisko ministeryjum. — *Journal des Debats* o kwestyi zamęzcia Królowej hiszpańskiej, jako odpowiedź dziennikowi *Times*. — Liczne pożary. — Kandydaci na miejsce marszałka Bugeaud.
Belgija: Przyjęcie traktatu handlowego z Holandiją i odroczenie izb.
Szwajcaryja: Dwa ważniejsze posiedzenia Sejmowe.
Państwo kościelne: Reformy nowego Państwa. — Don Miguel wybiera się do Portugalii.
Królestwo Obojęd Sycylii: Upały i głód.
Rosyja: Gubernije zachodnie ukazem cesarskim za będące wstanie wojennym ogłoszone.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Tarnopola. — Z Ołomuńca. — Z Gdańska.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Nadzwyczajny, pełnomocny, przez Najjaśniejszego Pana do Galicyi zesłany Komisarz, JW. Rudolf hrabia Stadion, powrócił dnia 24. b. m. wieczorem do stolicy tutejszej.

— Z Więdnia. —

C. H. połączona nadworna kancelaryja nadała opróżnioną w Galicyi posadę obwodowego komisarza trzeciej klasy, gubernialnemu konceptście Bazylemu Torasiewiczowi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Podług listów z Lizbony dnia 4. sierpnia obawiano się tam w północnych prowincyjach Miguelistowskiego powstania.

Hiszpański korpus obserwacyjny na granicy portugalskiej pod dowództwem jeneralnego kapitana Andaluzyi złożony jest z 5000 piechoty 200 końnicy i dwudziestu armat polowych wraz z potrzebną usługą.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 8. sierpnia. Przedmiotem powzecznych rozpraw od kilku dni nie jest już kwestyja o zamęzcium Królowej, lecz puszczona zewsząd w obieg pogłoska, że wkrótce polityczna zmiana nastąpi. Wszędzie, tak w prywatnych domach jak i na publicznych miejscach, w dyplomatycznych salonach jak i w biurach ministrów, na kupieckiej giełdzie i w miejscach, gdzie się zgromadzają oficerowie słychać, iż jest podobieństwo obalenia terażniejszego porządku rzeczy, wymieniają siły, plan operacyi, imiona osób, które na czele stanąć mają, a co jest rzeczą nadzwyczajną, że nie umawiają się o środki do odporu, lecz wruszając ramionami utrzymują, że wkrótce „coś” nastąpi. Ta obojętność, z jaką nawet przyjaciele porządku i spokojności poglądują na wznoszącą się burzę, jest dowodem, że masa narodu sprzyrzyła sobie panujący polityczny system i nieokazuje swego udziału dla ministeryjum, z którego rąk nie otrzymuje

żadnego dobrodziejstwa, jakiego słusznie po niem się spodziewała. Zarzuty, które czynią ministrom, dotyczą się najszczególniej trudnej do odgadnięcia ich nieczynności, ślepej ich zawistości od skinień obcego ambasadora i braku jednoci, przezco nie mogą jako ścisła całość obudzić powaźania w narodzie. Publicznej nienawiści doznaje najbardziej minister finansów Mon i jego szwagier, minister spraw wewnętrznych, pan Fidal. Jednym z stosunków, z którego dla ministryjum wynikają wielkie kłopoty, jest to groźne wojenne stanowisko, które toż ministryjum na podsepty zagranicznego dyplomaty, naprzeciw portugalskiemu rządowi zajęło. Każdy z bestronnych dostrzegaczów przewiduje, że posłane na granicę wojska z niczem powrócą, czy portugalscy ministrowie na domagania się z téj strony zezwolą, czy nie. Jeżeli te wojska opuszczą ziemie hiszpańską, tedy tutejsi rewolucjonisci zostaną panami kraju, a jeżeli w Lizbonie zatkną hiszpańską chorągiew, tedy Albion zrzuci ją i hiszpańskie porty blokować będzie. Portugalczycy wiedzą o tém i dlatego śmieją się z pogroźek madrydzkiego gabinetu.

Ibrahim Basza tylko krótki czas zabawił w Gibraltarze i teraz przez Maltę do Alexandryi powraca.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 13. sierpnia zezwolili lordowie na drugie odczytanie bilu o cło od cukru 28 głosami przeciw 10.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 14. sierpnia wszczął mowę pan Villiers o ważnej pomyłce, która w nową ustawę zbożową się wcisnęła i dla sprostowania jej zaproponował, aby izba zamieniła się w wydział. Ta pomyłka zależy w tém, że cło od żyta, bobu i grochu, nie jest postanowione, jakby podług analogii postanowionem być powinno, podług średnich cen tychże rodzajów zboża, lecz podług cen średnich jęczmienia, a skutek tego jest ten, że od pomienionych rodzajów zboża według okoliczności, zamiast zmniejszenia, nastąpi całkiem przeciw dążnościom ustawy podwyższenie cła, i że w téj porze roku, w której ceny bobu i grochu są najniższe i w której najmniej przywozić je potrzeba, również i cło stać będzie na najniższym stopniu i na odwrót. Błąd ten wyniknął widocznie z niedbałości, pomimo to lord Jerzy Bentinck oświadczył, że się stanowczo sprzeciwić będzie wszelkiej zmianie, gdyż przez tę myłkę została przynaj-

mniej nieco większa ochrona do skutku przywiedziona. Zdaje się że ta groźba wywarła skutek; obawa przed powtórna rozprawą o ustawie zbożowej spowodowała kanclerza i zby skarbowej do oświadczenia, że ta rzecz jest małoznaczna, i do odłożenia jej na koniec posiedzenia, które wzięwszy znowu pod obrady ten przedmiot, być może, iż jeszcze na dłuższy czas go odwlecze. Jakoż ten wzgląd spowodował pana Villiers do cofnięcia swego wniosku. (Zresztą odkrycie téj myłki, należy Ibrahimowi Baszy przypisać, który tę nową ustawę zbożową zgłębiać zaczął dla przekonania się, jaki téż wpływ ona na handel Egiptu wywierac będzie.)

Co do panującej teraz w Anglii cholery sporadycznej nadmienienia *Medical Times*, że takowa ze wszechmiar i przeszłego roku tu grasowała, ale bynajmniej nie była tak częstą i w swych skutkach tak zabijającą, jak teraz. Przyczyny mocniejszego jej rozszerzenia się teraz i licznych przypadków śmierci, należy szukać w temperaturze tegorocznego lata.

O indyjskich sprawach pisze dziennik *Globe* z dnia dzisiejszego co następuje: »Podług ostatnich wiadomości z Indyjów zachodzi w Pendszabie niebezpieczeństwo nowego powstania i nowej niespokojności. Warownia Kongra poddała się, atoli warownia Kutla jeszcze się przeciwko nam trzyma, i zdaje się, że wielu naczelników Szejków niezadowolnionych terazniejszym stanem rzeczy, już powstało. Rząd Lahory, względem którego Sir Henry Hardinge tyle pobbłażania okazał, nie jest wstanie ukrócić zoldactwo, i dla wielkiej swój uległości jest pogardzanym. Dulip Syng jest naturalnie tylko łatką w ręku Królowej i jej zalotnika Lall Synga, którzy tak są niewdzięczni, że z powodu obecności angielskiej zbrojnej siły, nieukontentowanie okazują, chociaż to jest rzeczą jasną, że, gdyby się nasze wojska cofnęły, tedy władza ich natychmiastby upadła. Prócz tych wewnętrznych rozruchów, jest wielkie podobieństwo, że między rządem państwa Lahory o Ghulab Syngiem z powodu sporów o granicę wojna wybuchnie. — Wszystkie te przyczyny sprowadzą niezadługo podobno taki stan w Pendszabie, który naszej interwencji potrzebować będzie, a wtedy będziemy zmuszeni bardziej stanowczą odgrywać rolę i przedsięwziąć mocniejsze środki niż dotychczas.« Dziennik *Globe* utrzymuje, iż potrzebaby mocniejszego monarchę osadzić na tronie Lahory, energiczniejsze przedsięwziąć środki i terazniejszy rząd oddać pod opiekę angielską. Ghulab Syng byłby podobno

zdatniczym do panowania w Lahore — zna on potęgę angielską, którą zechce raczej pozyskać niż rozjatrzać.

Francyja.

Z Paryża dnia 15. sierpnia. Z powodu szesnastej rocznicy swego wstąpienia na tron darował Król już całkiem już częścią karę 502 więźniom, którzy w różnych więzieniach okazali z szczerem żalem połączone postępowanie; liczba tych, którzy otrzymali zupełne ulaskawienie, dochodzi 250. Dnia 9. sierpnia wykonano ten akt królewskiej łaskawości.

Józef Henry został wczoraj do więzienia Luxemburskiego pałacu zawieszony, gdzie tenże sam pokój zamieszkuje, w którym król obywatel Lecomte był uwięzionym.

Podług obliczenia dziennika *National*, zasiada w nowej izbie przeszło dwiestu urzędników, a między tymi 32 oficerów armii lądowej, to jest dwóch marszałków, 16 jenerałów, 11 pułkowników i podpułkowników, jeden kapitan i dwóch intendentów wojskowych.

Korespondent dziennika *Hamburger Correspondent* czyni następujące nad nową izbą uwagi: „Ministryjum ma polityczną większość; — we wszystkich czysto-politycznych kwestyjach, w których chodzi o utrwalenie dynastji, o egzystencyję gabinetu, będzie ono mogło niezawodnie ciągle liczyć na znaczną większość. Atoli w administracyjnym, w narodowo-ekonomicznym, w komercyjnym i socyjnym względzie, będą tak przyjaciele jak i nieprzyjaciele żądać od niego ruchu, postępu, reformy; a jeżeli wtedy ministryjum nie zechce postępować naprzód, nadmieniał pan Dupin starszy w swój mowie do wyborców w Klamecy *«nous le pousserons.»* — Jakoż slychać, że p. Guizot oświadczył istotnie, iż po tej ogniwowej próbie nowych wyborów, gdy dynastja i gabinet będą utrwalonemi, przystąpi rząd do reform, a minister handlu pan Cunin-Gridaine rzekł to samo w swój mowie do wyborców. Jeżeli ministryjum puści się tą drogą, jeżeli się oświadczy za uwzględnieniem wolności handlu, za polepszeniem położenia klas pracujących, za zmniejszeniem podatków, reformą poczty listowej, kwarantany i kolei żelaznych, jeżeli w tej mierze przedłoży izbie dobre i praktyczne ustawy, tedy gabinet z dnia 29. października będzie najmocniejszym ze wszystkich gabinetów, i wszyscy Thiersowie, Molescowie it. d. nie zdołają go obalić. Ale jeżeli p. Guizot sądzi, że z tą liczną większością tylko dalej

rzządzić może jak dotąd, jeżeli się okaże nie-ruchomym, nieprzyjacielem wszelkiego postępu, tedy niebawem pozna swój błąd, i być może, iż ten sam gabinet, który na posiedzeniach w roku 1847, w politycznych rozprawach nad adresem wystąpi z większością niemal 120 głosów; podczas przyszłych rozpraw nad administracyjnymi lub socyjnymi kwestyjami ujrzy się nagle o tyleż głosów w mniejszości. Wtedy zakończy się panowanie osobistości, — ślepe uznanowanie dla imion pójdzie *ad patres*, wtedy nie będą już pytać: kto rządzi? — lecz Jak rządzi? Wszelkie cofanie się w przeszłość, wszelkie rekryminacyje, wspomnienia, tradycyje i t. d. są dziś nieużyteczne. Obecność jest przed nami, obecność potrzebuje rady, pomocy, czynu, — pokażcie co umiście, a z wszelką waszą przeszłością i z wszelkimi waszemi utopijami w przyszłość dajcie nam pokój. Tak mówi zdrowy rozum ludu — a pan Guizot musi teraz okazać, czy ten *vox populi* pojmuje.“

Dziennik *La Presse*, który wywiesił chorągiew partyi progresistów i oraz konserwatystów, gdyż zarzuca ministryjum, że ono chce tylko utrzymać, nie zaś postępować, ogłosił między innymi jako mniemane przez siebie następujące żądanie: Przyjęcie takiego systemu, w którymby arystokracja zasługi przeważała, a w którymby żadna klasa ze szkodą drugiej przewagi nie miała; reforma biurokracyi; dokładniejsze zastosowanie zasad ekonomii krajowej; przejrzanie systemu podatków podług zasady, że ten podatek, który kraj z bogactwa, jest dobrym, ten zaś jest złym, przez który kraj ubożeje; wolność publicznej nauki i polepszenie terażniejszego naukowego systemu; umorzenie pauperyzmu i lepszy podział roboty; zredukowanie wojska; reforma systemu więzień; powolne niżnienie procentów publicznego długu i zniesienie umarzającego funduszu. To i wiele innych rzeczy powinien pan Guizot wprawdzie skromnie, ale sumieńnie za pomocą swjej większości pomału do skutku przywieść, aby Francyja z czasem wolno odetchnąć mogła.

Kwestyja o prezydentwie izby deputowanych jest przez wyzwanie pisma *Journal des Debats* przedstawioną bezpośrednio jako kwestyja gabinetowa. Jeżeli pan Sauzet będzie obranym, tedy dla ministryjum z dnia 29go października 1840 zaręczone jest dalsze trwanie; ale jeżeli się większość rozdzieli, a pan Dupin wezwany będzie na prezydenta, tedy sądzą powszechnie, że się gabinet rozwiąże, a pan Mole przyjdzie do stępu rządu.

Journal des Debats odważył się, po kilku dniowym milczeniu, odpowiedzieć na artykuł

gazety *Times*, który się hiszpańskiej kwestyi zamęczcia dotyczy *) Artykuł ministryjalnego dziennika brzmi tak: Nie będziemy z afekcją pomijać milczeniem bardzo niespodziewanej zaczepki, jakiej sobie jeden z najznakomitszych angielskich dzienników ostatnimi dniami, z powodu różnych kandydatów do ręki Królowej hiszpańskiej, przeciw dworowi francuzkiemu pozwolił. Jasną jest rzeczą, iż to nie angielski rząd upoważnił lub zachęcił tak nieprzyzwoite skargi, tchnące duchem intrygi, zaślepienia lub dumy sprzymierzonego monarchy. Rozprawiając ważnie o ważnych sprawach, używa się całkiem innej mowy. — Najdziwniejszą rzeczą w tej urażliwej zaczepce gazety *Times* jest to, że angielski dziennik téjże samej chwili, w której z taką energiją powstaje przeciw domniemanemu dyktatorskiemu mieszananiu się dworu tuilieryjów, zdaje się, że swojej strony chcieć narzucić osobną kandydaturę do ręki Królowej Izabeli. Podczas gdy francuzkiemu rządowi zarzuca, że takowy swemi intrygami popiera domaganie księcia z domu Bourbonów, popiera też sama gazeta wszelką siłą prezentację księcia z domu Roburgów. Chętnie zgadzamy się na jeden punkt z gazetą *Times*; my sądzymy tak jak i ona, że kwestyja o zamęczciu Królowej hiszpańskiej nie powinna być ani angielską, francuzką lub austryjacką kwestyją, lecz zupełnie hiszpańską. To zdaje nam się być bardzo rozumnem i logicznem; ależ należy przynajmniej samemu okazywać ową budującą bezstronność, którą drugim zalecamy. A jeżeli my nie mamy prawa do wspierania księcia z domu Bourbonów, czemużto inni mają mieć prawo ujmować się za księciem z téj lub owéj familii. Nie rozwodząc się dłużej nad tym punktem, okażemy dla niepodległości Hiszpanii i wolnego wyboru Królowej Izabeli więcej poważania niżli dziennik angielski.

Dziennik *Constitutionnel* ogłosił wykaz nadzwyczaj licznych pożarów, które się w ostatnich trzech miesiącach w departamentach de l'Aube, Côte d'Or, de l'Aisne i de l'Yonne wydarzyły. Około 80 gmin, a niektóre z nich po kilka razy poniosły prztyem szkodę; kilka tysięcy ludzi zostało bez wszelkiego przytułku i po części całe swoje mienie straciło. A chociaż zaprzeczyc nie można, że we włościach mających powiększej części słomiane strzechy przy wielkiej posusze i upałach najmniejsza nieostrożność pożar sprowadzić może, jak niejedno naucza doświadczenie, jednakże nie jest to dostatecz-

ném do wytłumaczenia, że pomienione pożary tylko na niektóre departamenta się rozciągają. Prócz tego zaś nie zbywa na pogroźkach i listach z oznajmieniem o podpalaniu; dla tego też ani wątpić, że się podpalacze w kraju znajdują. — Do tych czterech departamentów odejdą niezwłocznie posilki wojska i żandarmeryi w zamiarze dawania większej bacznosci. Środek ten uchwalono wskutek nagłego przedstawienia ze strony władz tychże departamentów.

Zdaje się już niepodlegać żadnej wątpliwosci, że marszałek Bugaud po skończonem uprzedniem posiedzeniu znowu na swoje stanowisko jako jeneralny gubernator Algieryi powróci. Aż na przyszłych głównych posiedzeniach w zimie rozstrzygnie się, czy on to stanowisko jeszcze dłużej zatrzyma czy nie. Jeżeli rzeczy w ten sposób się ułożą, że on ostatecznie odejdzie, tedy jeneral Bédéau, terazniejszy jeneralny komendant prowincyi Konstantyny, ma największą nadzieję wstąpienia na jego miejsce, wyjawszy, iżby plan mianowania księcia Aumale wicekrólem Algieryi, przyszedł do skutku, czego w Algierze i w Afryce w ogólnosci życzy sobie jak najmocniej liczna większość ludności; ale w samej Francyi ma ten plan jeszcze wielu przeciwników, nawet między partyją konserwacyjną. Człowiek, który podobnież jako wojownik zepsuł sobie swą przyszłość, jest jeneral dywizyi Lamoricere. Był on dawniej powszechnie uważany naturalnym następcą marszałka Bugaud w urzędzie jeneralnego gubernatora. Ale od czasu jak przy wyborach deputowanych w Paryżu wystąpił jako kandydat opozycyi, aczkolwiek z takim zdaniem, które widocznie okazywało, że on w sercu daleko więcej harmoniuje z konserwatystami, i od czasu jak przez swoje chwiejne, dwuznaczne postępowanie utracił zaufanie rządu, większości izb, a nawet zaufanie opozycyi, od tego czasu można jego nadzieję posunięcia się na najwyższą posadę w Algieryi, za zniklioną uważać.

Belgija.

Z Bruxeli dnia 15. sierpnia. Rozprawę nad handlowym traktatem z Holandiją zakończył senat wczoraj na jedném posiedzeniu i przyjął takowy 20 głosami przeciw 3. Potem przybył minister finansów i w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych, który przez słabość swego zdrowia nie mógł się znajdować na posiedzeniu, odczytał królewskie rozporządzenie, którym tegoroczne posiedzenia za zamknięte ogłoszono. Zgromadzenie rozbiegło się śród okrzyku: „Niech żyje Król! *Journal*

*) Porównaj naszą poprzedzającą Gazetę.

de Liège i wychodzący w Antwerpii *Journal du Commerce* wyrażają się również pomyślnie o tym traktacie z Holandją, jak dziennik *Independance*. Dziennik *Industriel* z *Verviers* daje w tej mierze następujące zdanie: »Traktat, który obecnie przedłożono izbie pod obrat, jest bezsprzecznie jednym z najlepszych, które kiedy podpisano. Czyni on zadość częściowo potrzebom naszej konsumcyi i producentów. Nie jest on wprawdzie tém, czémby być mógł, ale zawiera on w sobie zarody do nowych koncesyj lub do rozszerzenia takich. Pomienione pismo kończy temi słowy: »Całkiem inaczej, jak w traktacie zawartym z Francją, przynano nam tu udział we wszystkich korzyściach, na jakieby Holandją na przyszłość dla innych narodów zezwoliła; pozostawiono nam wolność zmniejszenia dla sąsiadów naszej taryfy, podczas gdy Francją zabrania nam, naruszać warunki traktatu, jeźlibyśmy jej za to żadnego wynagrodzenia nie dali, a przytém w nieograniczony sposób zatrzymała sobie prawo pozwolenia obcym narodom udziału w zmniejszeniu cła, na które dla nas zezwolono. Dawni nasi nieprzyjaciele są lepszymi, niż nowi nasi przyjaciele. Pierwsi okazują się ku nam sprawiedliwymi, a drudzy kochają nas tak bardzo, iż omal że nas w objęciu swém nie uduszą.«

Szwajcaryja.

Z kantonu Zurych. Na dwudziestym pierwszym posiedzeniu Sejmu federacyjnego dnia 10. sierpnia rozprawiano żywo nad tém, że wiele kantonów pod względem zakazu trzymania ochotników jeszcze jest w zaległości. Za wnioskiem, „aby rządzącemu kantonowi ponowić wydane w ostatnim roku zlecenie, by i na dal zajął się przywiedzeniem do skutku uchwał sejmowych, które się ochotników dotyczą,“ oświadczyło się podczas głosowania 15 i 2 pół głosy.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 11. sierpnia toczono obrady nad amnestyją za polityczne przestępstwa. Jednakże z głosowania nad temi obradami nie wyniknął żaden rezultat.

Państwo Papięzkie.

Dla socyalnych tak świeckich jak duchownych instytutów papięzkiego państwa, nadszedł czas ważnej reformy. Podobnie jak Leo XII. odwiedza Pius IX klasztory w niezwycajnej godzinie dla przekonania się osobiście, jak zawiadowany jest porządek domowy. Podobnież uczęszcza Jego Świątobliwość, w towarzystwie kilku powierników, do szpitalów, w których się go

niespodziewają. Sekularne exemcyje dwóch bractw jako zbyt znaczne, zostały zmniejszonymi; wiele innych dozna tegoż samego losu.

Dom Miguel, który dotychczas żył w Albano ze wsparcia otrzymanego z papięzkiego skarbu, jak slychać, ma się udać z Albano do Porto d'Anzi, zkład na czekającym tamże okręcie do Portugalii odplynie, dla tego, że stonunki jego stronnictwa otwierają teraz dla niego widek pomyślnego skutku.

Królestwo obojój Sycylii.

Na rozległych równinach Catania i Lenti ni nie było od początku marca r. b. ani kropli dęszczy, podczas gdy upały tak w tém miejscu jako i na całej wyspie tak okropnie się wzmożyły, że wszystko uschło, a nawet zboże w gruncie w samym zawiązku wypalone zostało. Do tego jeszcze wiał straszny *sciroco* ostatnich dni maja i zniszczył ostatnią nadzieję żniw. Dnia 16. lipca upał wskutek wpływów wulkanicznych doszedł 50°, i sprawił, iż wszystkie liście z drzew poopadały. Wszelkie winnice i drzewa oliwne i wszystko zboże na pniu są zniszczone. Tak wielki jest brak wody z powodu tej strasznej posuchy, że nawet i młyny nie mają czém mląć zboża z dawniejszych zapasów pozostałego. A tak często i za pieniądze nie dostanie chleba. Owo zgoła nastąpił głód, i mnóstwo ubogich ludzi umiera nędznie. W kilku miastach Sycylii, z powodu braku żywności przyszło do rozruchów.

Rosyja.

Z Petersburga d. 13. Sierpnia. Tutejsze gazety ogłosiły dziś następujący pod dniem 18. lipca wydany cesarski ukaz do rządzącego senatu: »Ponieważ teraz okazuje się, że źle myślący, którzy w miesiącu lutym r. b. w wolnym mieście Krakowie, Poznaniu i w Galicyi chcieli obalić prawną władzę, w gubernii Wileńskiej, Iłowieńskiej i Grodzieńskiej mieli spówinowajców, więc uznaliśmy za rzecz potrzebną, nakazane już w królestwie Polskiem równie jak i w guberniach Podolskiej i Wołyńskiej dla zabezpieczenia publicznego porządku środki, także na powyżej wymienione gubernije rozciągnąć i rozkazujemy przeto: ogłosić gubernije Wileńską, Iłowieńską i Grodzieńską za będące w stanie wojennym, oddając je pod władzę głównodowodzącego armią czynną, Jenerała feldmarszarka, księcia warszawskiego, hrabi Paazkiewicza Erywańskiego.«

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z korespondencyi prywatnej).

Z Tarnopola, dnia 22. sierpnia. Zbiór pszenicy, żyta i jęczmienia już w naszym obwodzie odbyty. Z pszenicy wszyscy bardzo zadowoleni, nie tyle z żyta i jęczmienia, które gdzieś gdzieś średnio tylko zrodziły. Pszenica i żyto bardzo piękne mają ziarno, a szczególnie też pierwsza. O namłotności nie możemy nic powiedzieć, gdyż przy ciągłym zatrudnieniu w polu nie wzięto się jeszcze nigdzie do młocki. Mimo dobrych zbiorów, ceny wszelkiego ziarna idą bardzo w górę, prócz jęczmienia, którego mało teraz idzie na potrzeby. Dziś płacą u nas za korzec pszenicy do 4 zr. 24 kr., żyta 3 zr. 36 kr., hreczki 3 zr. 12 kr., owsa 2 zr., jęczmienia tylko 1 zr. 36 kr. mon. konw.

W skutek powszechnej pogłoski o psuciu się ziemniaków w innych obwodach Galicyi, wódka podskoczyła u nas w cenie, mianowicie 30stopniowa okowita poszła z ceny 34 kr. na 39 do 40 kr. m. k. za garniec, i ciągle jeszcze drożeje. Wielu kupców zgłasza się już teraz z ceną 30 kr. m. k. za garniec okowitej z nowego wyrobu w październiku. W naszym obwodzie nie dostrzeżono dotąd żadnego śladu psucia się ziemniaków; atoli to pewna, że w wielu miejscach są jak na tę porę jeszcze bardzo małe.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 19. sierpnia.

Z przypędzonych w tym tygodniu 1826 wołów, sprzedano z drogi przed targiem 716 sztuk dobrej jakości dla Wiednia i Pragi, a na naszym targu stanęło 1110 sztuk po największej części średniej jakości. Z początku trzymano się z cenami, atoli później musiano trochę spuścić, i z małym wyjątkiem znalazł się kupiec.

Gdy w przyszłym miesiącu obozować będzie pod Ołomuńcem więcej niż 10,000 wojska, życzyby należało, abyśmy i wołów więcej dostawali.

W Wiedniu płacą cetnar wołu po 41 zr. w. w.

Na przyszły tydzień nie spodziewamy się więcej niż 1500 wołów.

Przypędzili natarg: 1) Mojżesz Medak, z Podemszczyzny, 100 wołów; 2) Salom. Hett, z Jazłowa, 128; 3) Dawid Nowak, z Holeszowa, 151; 4) Chaskel Allerhand, z Martynowa, 100; 5) Salomon Hrdliczka, z Dymidowa, 120; 6) Józef Weiss, z Podmojsc, 80; 7) Leib Ehr-

lich, z Nowoselic, 61; Mojżesz Herzmann, z Wojniłowa, 69. — Małemi partyjami — Ogółem 1110.

Zakupiono:	sztuk	Cena je-dnej pary w. w.		radasz	Z tych para ważyła mogła
		zr.	kr.		
Partyję Nr. 1. kawałkami					
Z partyi Nr. 2. do Wiednia	125	295	—	3	8
Z partyi Nr. 3. do Ołomuńca	51	320	—	—	8 1/2
Z partyi Nr. 3. do Pragi	80	335	—	—	8 3/4
Partyję Nr. 4. do Berna	78	322	30	2	8 1/2
Partyję Nr. 5. po części kawałkami.					
Partyję Nr. 6. do. do.					
Z partyi Nr. 7. do Pragi	58	380	—	3	10
Z partyi Nr. 8. do Wiednia	65	365	—	4	9 1/2
Małe partyje całkiem zakupiono.					

Przed targiem sprzedali: 1) Nie-wiadomy z nazwiska, z Basarabii, 170 wołów; 2) Niewiadomy z nazwiska, z Besarabii, 105; 3) Abraham Behr, z Sadagóry, 142; 4) Romaszkan, ze Stanisławowa, 131; 5) Leib Ehrlich, z Czerniowiec, 168. — Ogółem 716.

Kupiono:	sztuk	Cena je-dnej pary w. w. w.		radasz	Z tych para ważyła mogła
		zr.	kr.		
Z partyi Nr. 1. do Wiednia	165	437	30	5	11 1/4
Z partyi Nr. 2. detto	103	375	—	2	9 3/4
Z partyi Nr. 3. detto	139	410	—	3	10 1/2
Z partyi Nr. 4. do Pragi	125	420	—	6	10 1/2
Z partyi Nr. 5. detto	162	380	—	6	9 1/2

Z Gdańska, dnia 16. sierpnia. Ruch w handlu zbożem od trzech miesięcy bardzo słaby. zaczyna się teraz choć cokolwiek ożywiać, a nawet i ceny bardzo już niskie, zaczynają się nieco podnosić. W przyszłym tygodniu sprzedano tu z wody 327 łasztów pszenicy 126 do 133 łój, w cenie od 360 do 450 zł. pr. za łaszt. Pszenica dość dobrze zrodziła; na żyto uważają się że nienamłotne, i dlatego ziarno to wysoko się trzyma. Choroba ziemniaków u nas bardzo grasuje.

(Pruss. Handl. Zeit.)